

# ZBUKU, List do...

Jak na to patrzeć, gdy widzę że wszystko tracę  
Wyjdę po prostu z domu, już cię więcej nie zobaczę  
Nie jesteśmy razem, nawet kiedy jesteś obok  
Tak się dzieje, kiedy jedno z dwóch nie jest sobą  
Walę w ścianę głową  
Nie mogę jej przebić  
Tak się dzieje kiedy nie ma ściany, co ty bredzisz?  
W kółko rap koledzy, powiedz czy to nasza miłość  
Spaliłem ją z jointami  
Czy w ogóle jej tu nie było  
Nie nazwałbym cię zdziwą  
Chociaż czasem nią byłaś  
Trzymałem to za włosy to dopiero dochodziłaś  
Może tu przeginam, że w ogóle tak o tym pisze  
Lecz to jedyny sposób jaki znam na to życie  
Spędziłem w celi tydzień, mam ziomka, mija dycha  
Mam zero odpowiedzi, a dręczy mnie tyle pytań  
Dam ci ten list przeczytać, chyba tego nie nagram  
Serce którego nie ma właśnie podeszło do gardła

Jednak kartka a zmienia wszystko  
Napisze ten list  
Nie chcę tak po prostu wyjść stąd  
Pierdole przyszłość, nie patrzę w przeszłość  
Napisze ten list, pozwolę ci już odetchnąć  
/2x

Jak na to patrzeć, pamiętam z tobą każdą chwilę  
Nie chciałbym się z nim spotkać, możliwe że go zabije  
Byłaś tylko na chwilkę, zabrałaś dwa lata życia  
To moja wina, kurwa, nie umiem odmawiać picia  
To pewno moja schiza, pierdolona chora głowa  
Wszystko co mi zostanie na koniec to tylko słowa  
Umieję tylko rapować, wiesz, chyba nic więcej  
Zepsuję wszystko, chyba Bóg dał mi dwie lewe ręce  
Nie chciałaś tego mc, kochałaś zwykłego typu  
Kochałaś go nad życie, wołałaś unikać pytań  
Tak powstawała pyta, nie spytam czy za mną płaczesz  
Pamiętam jak mówiłaś: Jeszcze raz i nie wybaczę!  
Napisze o tym raczej, przecież inaczej nie mogę  
Żadna z tych małolatek nie poszła by za mną w ogień  
Wiem że nie jestem Bogiem, jestem tylko człowiekiem  
Naprawdę cię przepraszam, mam nadzieję, że to zniesiesz

Jednak kartka a zmienia wszystko  
Napisze ten list  
Nie chcę tak po prostu wyjść stąd  
Pierdole przyszłość, nie patrzę w przeszłość  
Napisze ten list, pozwolę ci już odetchnąć  
/2x

Niewiele mam ci dziś do powiedzenia  
Daj mi tą chwilę dziś  
Jeden moment  
Pozostaje lęk, gdzie kres jej tej drogi  
Widzę twoją twarz w obrazach naszej przeszłości  
Widzę twoje oczy gdy mówiłem szczerze o miłości